

19. NIEDZIELA ZWYKŁA – 7 VIII 2005

Katecheza o wierze

Wydarzenie opisane w dzisiejszej Ewangelii jest katechezą o wierze. Pan Jezus poucza nas, jaka powinna być wiara w Niego i jak powinna się ona rozwijać, aby stawać się wiarą mocną i autentyczną. Chodzi o taką wiarę, która nie wątpi. Pytanie: „Czemu zwątpiłeś, małej wiary?” stawia dzisiaj Pan Jezus każdemu z nas. Równocześnie wskazuje do niej drogę.

1. Wiara *in statu viae*

Ewangelista pisze, że Pan Jezus „przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg”. Z postawy Pana Jezusa przynaglającego uczniów do wypłynięcia na drugi brzeg można wyprowadzić naukę o wierze, która musi stale się rozwijać. Jest wiarą „w drodze” ku wierze mocnej i pełnej.

Pan Jezus zmusza nas do wysiłku, do podejmowania trudu życia wiarą na co dzień i na serio. Przynagła nas do wsiadania do łodzi, czyli do Kościoła, i przeżywania jej we wspólnocie Kościoła. Życie wiarą na każdy dzień wymaga konfrontacji z tym, co proponuje ten świat. Wymaga też wysiłku pokonywania własnych pomysłów na życie, aby kierować się zawsze Ewangelią i szukać tylko woli Bożej.

2. Wiara i modlitwa

Po odpłynięciu uczniów i odprawieniu tłumów Pan Jezus wychodzi „sam jeden na górę, aby się modlić”. Nie pierwszy raz widzimy Go na modlitwie do Ojca w miejscu stosownym do modlitwy – na górze. Przykład modlącego się Jezusa uświadamia nam konieczność modlitwy w życiu wiary. Trzeba odchodzić od tłumów, od zgiełku i hałasu, ale także odchodzić od własnej wygody i łatwizny, aby szukać w ciszy obecności Pana. Modlitwa jest podstawą chrześcijańskiego działania. Autentyczne czyny wiary mają swoje źródło w modlitwie.

Jeśli po odejściu do Pana świętej pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II ludzie pytają, skąd miał on tyle siły do czynienia dobra, do podróży apostołskich i do spotykania się ze wszystkimi, aby im służyć, to odpowiedź może być tylko jedna: podstawą Jego życia i działania była modlitwa, codzienna modlitwa, na którą nigdy nie żałował czasu!

3. Trudności w wierze

Wiara nie oznacza, że wszystko staje się w życiu łatwe i proste. W wydarzeniu opisanym w Ewangelii czytamy, że łódź, w której przebywali uczniowie, była „miotana falami, bo wiatr był przeciwny”. Sytuacja ta symbolizuje życie wierzących w Jezusa Chrystusa, którzy muszą pokonywać trudności związane z wyznawaniem swojej wiary.

Oprócz zewnętrznych trudności mogą się też pojawić trudności wewnętrzne w postaci różnych wątpliwości. Uczniowie przebywający w łodzi mieli wątpliwości, czy Pan Jezus rzeczywiście przychodzi do nich. Ewangelista notuje: „Uczniowie zobaczywszy Go kroczącego po jeziorze, złąkli się myśląc, że to zjawia, i ze strachu krzyknęli”

Strach towarzyszył także Piotrowi, który wprawdzie wyszedł z łodzi i po falach szedł do Jezusa, ale przestraszył się wiatru i zaczął tonąć. Ojcowie Kościoła, komentując to wydarzenie, zwracają uwagę, że lęk pojawia się często z powodu błahych spraw. Drobne rzeczy mogą zakłócić wewnętrzny spokój i wzbudzić w sercu niepokój, a nawet lęk.

4. Zaufanie i miłość w wierze

Przykład tonącego Piotra, który krzyknął: „Panie, ratuj mnie!”, i postawa Jezusa, który wyciągnął rękę i pochwycił Piotra, wskazują na istotę wiary wyrażającą się w całkowitym zaufaniu Osobie Jezusa Chrystusa. Dzięki ufnej wierze w Syna Bożego człowiek może przekraczać naturalne ograniczenia i słabości oraz pełnić nadprzyrodzone czyny, które prowadzą do zbawienia.

Pełna i prawdziwa wiara jest żywa przez miłość. Na tę miłość zwraca uwagę św. Augustyn. W komentarzu do dzisiejszego fragmentu Ewangelii tak pisze: „Kochasz Boga? Chodzisz wówczas po morzu i stopami deptasz strach tego świata. Kochasz świat? On cię pochłonie” A zatem miłość Boga w życiu wierzącego musi być na pierwszym miejscu. Sama wiara bez miłości jest martwa. Pan Bóg chce być kochany, bo On nas pierwszy umiłował.

ks. Włodzimierz Wołyniec